

**Protokół nr XII/2007**  
**z XII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim**  
**dnia 14 sierpnia 2007 roku**

O godzinie 10<sup>00</sup> w sali OSP przy ulicy Wojska Polskiego 20 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XII Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Janusz Złotowski.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Obrady rozpoczęły się minutą ciszy w związku z żałobą, w którym zginęło 4 mieszkańców miasta i gminy Lubień Kujawski. Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 15 wobec czego obrady XII Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne.

Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej Sesji - Nr XI/2007

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu. Radni nie mieli uwag.

Za przyjęciem protokołu nr XI/07 głosowało 15 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Protokół został przyjęty.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Andrzeja Sierakowskiego. Zapytał czy radny wyraża zgodę, Radny wyraził zgodę.

Przewodniczący zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było.

Za wyborem Radnego A. Sierakowskiego głosowało 14 Radnych, przy 1 głosie „wstrzymującym”. Przewodniczący Rady stwierdził, że radny Andrzej Sierakowski został wybrany sekretarzem obrad XII Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad.

**II. SPRAWY PRZEDMIOTOWE**

1. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej,

2. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym,

3. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady,

4. Interpelacje i zapytania Radnych,

5. Wolne wnioski, zapytania,

6. Zakończenie obrad XII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący zapytał, czy są inne propozycje do porządku obrad. Nie zgłoszono, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Przewodniczący Rady zapytał czy są głosy dyskusji w tej sprawie. Przypomniął, że były złożone na poprzedniej sesji 2 oferty, ponadto Radni otrzymali projekt uchwały, w który należy wpisać wybranego oferenta.

Radny J. Koralewski – „jest mi bardzo trudno, bo znajduje się w sytuacji, w której wolałbym się nie znajdować. Chcę powiedzieć kilka słów, żeby było jasno jakie jest moje stanowisko. Stanowisko poparte konsultacjami społecznymi, pracami w komisjach, mojego zespołu, gdzie pracowaliśmy do późnych godzin nocnych starając się wypracować jakiś konsensus w tej sprawie. Mam swoją własną opinię i opinię społeczną. Przeróżne są opinie, nie można tego wszystkiego pominąć milczeniem i zaraz przystąpić o głosowania. Na dzisiaj prywatyzacja w służbie zdrowia jest formą zarządzania sprawdzającą się w społeczeństwie, na dzisiaj. A co będzie jutro? My jeszcze nie wiemy i może być tak jak z kasami chorych, likwidacja kas chorych była poważnym błędem a to, co dzisiaj jest, jest kolejnym błędem. Ale skoro mnie się pyta czy jestem za prywatyzacją, to mówię na dzisiaj tak. Prywatyzacja wtedy kiedy pacjent, ja, jestem podmiotem a nie przedmiotem zysku. A skąd ja mam wiedzieć kiedy będę podmiotem, a kiedy będę przedmiotem? Nie wiem. Mamy dwóch i tylko dwóch kandydatów. Mamy Szpital Specjalistyczny i ofertę Pana doktora z Kłóbki. Tylko dwóch. Jest to spotkanie Dawida z Goliatem. Dlaczego? Barska, to jest podmiot nowoczesny, taki jak byśmy sobie w każdej gminie życzyli. Plejada fachowców, jak widać z ulotki i jak pokazuje doktor Pawlak, to aż chce się w tym uczestniczyć. Fachowcy i sprzęt. Natomiast co nam doktor Waczyński oferuje? Doktor Waczyński jest swój, jest nasz. Zna to społeczeństwo i jego bolączki. To jest nasz fachowiec i też ma w tej materii swoje zalety. I jeden podmiot i drugi ma swoje wady i zalety, jest tylko kwestia, co przesądza o sprawie. Tak, jak pani Królak jest ceniona, tak samo Pan Waczyński jest cenionym lekarzem w swoim środowisku. Czy Pan Waczyński może być biblijnym Dawidem albo odwrotnie? Zobaczymy. Już wszyscy wiedzą w jaki sposób powinni głosować. Dobrze byłoby, gdyby tak jak powiedział Pan Przewodniczący, był sukces. Sukces wszystkich, pana Burmistrza, pana Przewodniczącego, radnych i mieszkańców. Tylko o jaki sukces nam chodzi? O sukces, gdzie pacjent będzie podmiotem a nie przedmiotem. Jeszcze raz to bardzo mocno podkreślam. Zafundowano nam radnym dwie skrajne propozycje ale na równych prawach wyboru imam nadzieję, że o to tutaj chodzi. Osobiście uważam, że mnie i was radni, i was mieszkańcy postawiono pod ścianą. Uważam, że zostałem w to w pewnym sensie wmanipulowany. Takie jest moje zdanie. Wmanipulowao nas w „pętlę czasową” nie pytając czy można naprawić to co się zepsuło, chociaż nie mam zielonego pojęcia co się zepsuło w Lubieniu Kujawskim w służbie zdrowia, i wiem dlaczego nie mam. Róbmy szybko, bo zostaniemy bez służby zdrowia. Nie prawda, nie ma takiej możliwości. Mój

sprzeciw wobec sytuacji, w której ja się znajduję wyraziłam w odrębnym zdaniu, które państwo usłyszeli, bo Pan Przewodniczący odczytał. Pan Wiktorski nie ustosunkował się do tego. Ja osobiście uważam, jest to moje zdanie poparte konsultacjami społecznymi, że skoro już do tej prywatyzacji już żeśmy się zabrali, to czemu nie wzięto pod uwagę swoich lekarzy, swoje grono pielęgniarek? To nie jest prawdą, że nie mogli startować, mogli startować, tylko w sytuacji gdyby czasowo wcześniej zostali o tym poinformowani. Trzeba było zrobić spotkanie w Ośrodku Zdrowia, co nam daje prywatyzacja, jakie zalety, jakie wady, co nam na dzień dzisiejszy daje to, że jest Publiczny Zakład. Trzeba było to wszystko wyjaśnić, powolutku. Dlaczego pani Fijalkowska mówiła, że w Chodczu ta prywatyzacja trwała około roku czasu a nawet dłużej. Należałoby wskazać na ekonomiczną potrzebę prywatyzacji, czy gmina na tym zyskuje czy traci? Trzeba było wskazać, że istnieje możliwość przejścia, przejęcia przez pracowników, których znamy i cenimy. Można było spróbować z tymi pracownikami, na zasadzie rok dwa i jeżeli by się udało idziemy dalej sprowadzamy fachowców, kupujemy sprzęt. Jeżeli niewypała wtedy przystępujemy do prywatyzacji na jakiś takich ludzkich zasadach, bardziej demokratycznych. Czyli po prostu, ja tak uważam, nie dano szansy temu zespołowi, który tutaj u nas w Lubieniu jest. Nie jest zły, jest bardzo dobry. Ludzie nie rozumieją tej sytuacji, pytają dlaczego w tak krótkim czasie zmienia się kolejny lekarz. Przyzwyczailiśmy się do Pani doktor Królakowej tak samo jak do Pana doktora Waczyńskiego, dlaczego jest kolejna zmiana? Przyzwyczaili się do tego co jest i nie wiedza jak będzie później. Dzisiejsze tłumaczenie decydentów, że to pani doktor Królak stworzyła tą złą sytuację jest po prostu nie do przyjęcia. To nie pani Królak stworzyła tą sytuację według mojej oceny. Wmontowano do tego jeszcze moją osobę. Jakaś opcję polityczną. Reasumując. Ja wiem, jak ja będę głosował. Jest mi bardzo przykro, w życiu mi tak nie było przykro jak dzisiaj. Czuję ogromny żal do wszystkich decydentów w tej sprawie. Czuję się jako radny względem tych ludzi, którzy mnie wybrali, zaufali, bardzo źle, że nie mogę tego mandatu spełniać w sposób bardziej przejrzysty, demokratyczny. Jeszcze raz podkreślam, prywatyzacja na takich zasadach jakie zaprezentowałem tak, natomiast sposób i tryb prowadzenia tej prywatyzacji to jest moje nie'.

Radny P. Seklecki – „miewałem dość często odmienne zdanie z Panem Koralewskim, w tym momencie wypada mi go w pewnych momentach poprzeć. Uważam, że robimy to wszystko za szybko, odbiór społeczeństwa jest ważny, po prostu nagonka na to, że tutaj w tym ośrodku było coś zmienione. Jeden dyrektor niedobry, drugi niedobry musiał odejść, ktoś musi przyjść z zewnątrz żeby nami zarządzić. Taka jest prawda. Uważam, że jeżeli dojdzie dzisiaj do jakiegoś wyboru skłóci to nawet nasza radę. Tak będzie Panie Przewodniczący niestety. Tu nie mija czas, żeby podjąć decyzje bo jutro na wszystko będzie za późno. Moje zdanie jest takie, że będzie tu błąd duży”.

Radny M. Gawłowski – mnie trochę zdumiewają te dwie wypowiedzi ponieważ trzy lub cztery sesje wcześniej wypowiedzieliśmy się wprawdzie bez uchwały ale z takim przyrzeczeniem do prywatyzacji. Jednogłośnie. Jako przewodniczący Komisji Budżetowej chce podjąć jedną sprawę finansowa naszego urzędu, bez przerwy mamy pisma, są jakieś prośby od naszego ośrodka. Oczywiście my mamy obowiązek, bo to jest nasz ośrodek, musimy go dofinansowywać w tych dziedzinach gdzie brakuje. Uważam, że powinniśmy wspólnie podjąć decyzję, każdy jest odpowiedzialny i ma w swoim społeczeństwie pogląd wyrobiony na temat pracy Ośrodka Zdrowia. Ja na temat Ośrodka Zdrowia w Kłóbce mam jak najbardziej pozytywne zdanie chociaż się nie leczę ale mieszkańcy się leczą, jak również tutaj w Lubieniu. Miałem pewne zastrzeżenia co do kierowania, bo po prostu było za mało zakontraktowanych wizyt, dotyczyło to mojej żony gdy musiała odejść z bolącym zębem. Rozumiem Pana doktora Radka, on nie mógł przyjąć bo już nie miał kontraktów. Skoro my zdecydowaliśmy się podjąć jedną decyzję, a to że czas to niestety wymogi prawne są takie, że albo podejmujemy wchodzimy w to albo nie. Miejmy świadomość, że sanepid podnosi bariery, musi być winda i inne modernizacje a niewiadomo czy będzie nasz budżet stać. Wydaje mi się, że musimy zaufać panu Burmistrzowi, że jak będzie podpisywał umowę dzierżawy na cztery czy pięć lat to jedynym instrumentem oddziaływania będzie budynek i umowa dobrze sprecyzowana. Przyszły dzierżawca będzie musiał spełnić wszystkie wymogi sanepidu i innych jednostek. Jestem pewny, że oferenci mają tego świadomość. Co do miejscowych, którzy się nie zgłosili, przecież były ponawiane dwa razy oferty, każdy ma świadomość, że idą za tym pieniądze. Skoro personel nie mógł się dogadać to prawdopodobnie finanse. Skoro my się zdecydowaliśmy na to nie mam nic przeciwko temu by dzisiaj nie głosować. Ja jestem zawsze za większością.

Radny J. Koralewski – w ramach sprostowania. Nie powinien opowiadać Pan Panie Gawłowski, że co chwila wpływają pisma od Zakładu Służby Zdrowia Lubienia do Pana Burmistrza żeby robił to czy to. Niech pan przejrzy dokłanie finanse, bo pan jest w Komisji Budżetowej tak?

Radny M. Gawłowski – tak.

Radny J. Koralewski – niech pan przejrzy jak z kolei wpływają do pana Waczyńskiego i czy pan Waczyński też przypadkiem nie pisał pism? Pisał. Tam też wpływają pieniądze. Proszę pana trzeba mówić tak jak jest a nie tak jak się chce. Był taki przypadek kiedy moja żona z podejrzeniem zawału serca jest w Ośrodku Zdrowia. I stoi bezradnie Pani Królak, Pani Złotowska, ja i jeszcze ktoś, bezradnie stoimy sytuacja dramatyczna ekg nie działa. Czy ja mam powiedzieć dzisiaj, że Pani Królak popełniła błąd, że wylądowała żona w szpitalu? Doktor w szpitalu powiedział, że 16 różnych powodów było tego bólu. I w ten sposób mówienie, że lekarz nie ma prawa do błędu, nawet wtedy kiedy następuje zgon, jest coś niewytłumaczalnego moim zdaniem.

Słusznie Pan zauważył, że pewne rzeczy są nam nieznane, nie wiemy jakie było zarządzanie, kierowanie jakie były pretensje do Pani Królak, nic nie wiemy. To, co ja wiem z opowieści to nie jest formuła prawna tylko potoczne gadanie. Nie wiemy a powinniśmy wiedzieć my radni, zgodnie z pragmatyką prawa powinniśmy wiedzieć, że w tym Ośrodku dzieje się tak źle lub tak dobrze. To my mamy prawo do decydowania o jakichś wynagrodzeniach, w pewnym sensie oczywiście. Do Pani Królak się ma pretensje i wszyscy o tym wiedzą tylko jakie?

Radny J. Jędrzejewski – sytuacja jest nie do pozazdroszczenia, ja od samego początku byłem przeciwny prywatyzacji Służby Zdrowia. Ale zaistniała. Jeżeli chodzi o Panią doktor Królak to ja się źle nie wypowiem. Jeżeli już doszliśmy do tego, żeby to sprywatyzować, to każdy jakieś zdanie sobie wypracował, były sesje komisje i każdy mógł sobie wnioski wypracować. Na pewno jesteśmy podzieleni w radzie ale nie na tyle, żeby jakieś gniewy wystąpiły. Jeżeli chodzi o doktora Waczyńskiego absolutnie nie mam do tego człowieka żadnych zastrzeżeń. Mówi się, że przyjdzie obcy, ja też nie wiem jakim fachowcem jest doktor Waczyński, mówią, że dobrym. Jeżeli chodzi o pana doktora Pawlaka żona tam się leczy ja również, pewne zdanie mam jeżeli chodzi o diagnostykę i te wszystkie urządzenia jakie tam posiadają to naprawdę wysokiej klasy. Trzeba było coś wybrać i wybrałem. Opowiadam się za Szpitalem Specjalistycznym pana doktora Pawlaka.

Radny M. Małachowski – podjęliśmy decyzje o prywatyzacji i dzisiaj musimy podjąć decyzję kogo wybierzemy, kogo byśmy chcieli widzieć. Były komisje, rozmawialiśmy i dzisiaj uważam każdy ma wyrobione dobrze zdanie.

Radny M. Gawłowski – podjęliśmy tą decyzje o prywatyzacji dlatego, że Pani Królak z niewymuszonej a tylko własnej woli zwolniła się i nasz Ośrodek został bez dyrektora. Stanęliśmy przed dylematem albo prywatyzujemy albo dajemy człowieka do zarządzania. Doszliśmy do wniosku, że prywatyzujemy.

Radny S. Wójtowicz – stanęliśmy wszyscy radni przed wielkim dylematem. Decyzja jest bardzo ciężka dla każdego z radnych, bo sukces ma wielu ojców a porażka jest sierotą, jest takie przysłowie. Społeczeństwo oceni nas za to, a my jesteśmy decydentami.

Radna E. Wojciechowska – powiedziała, że na ten temat było bardzo dużo mówione i każdy z radnych ma wyrobione zdanie w tym temacie.

Przewodniczący Rady – dzisiaj podejmiemy projekt uchwały, wróci od wojewody i tą uchwałę dopiero będziemy zatwierdzać. Nawiązując do głosu Pana Koralewskiego i wszystkich widać jest troska, obawa i jednocześnie ta niepewność, o której cały czas mówiłem, co to będzie gdy to będzie? Próba prywatyzacji była już wcześniej, kiedy przekształcony był Ośrodek Zdrowia w Kłóbce, poszło bezboleśnie, Lubień ma te problemy cały czas. Osłupiałem, kolego Piotrze, kiedy ty powiedziałeś, że dzisiejsze głosowanie doprowadzi do rozbitcia rady. Ja wiem, że najłatwiej jest podnosić rękę, gdy powstaje inwestycja w Lubieniu i 60 miejsc pracy. Też jako radny kandydując w

wyborach trzeba mieć świadomość, że podejmuje się trudne i niestety konkretne decyzje. Każdy by chciał podejmować trafne, ja nie chcę tu wracać do sytuacji jaka w tej chwili dzieje się w naszym państwie, ale jeżeli jedno głosowanie ma doprowadzić do podziału rady, to jest moim zdaniem brak odpowiedzialności. I kto, jak kto Piotr, ale że ty na taki głos się zdecydowałeś, jest m i niezmiernie przykro.

Radny P. Seklecki – przestrzegłem Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady – to dobrze, że przestrzegłeś, ale oby to nie były prorocze słowa i nie chciałbym, żeby do tego doszło. Może nie wszyscy na sali wiedzieli, że dlaczego ta prywatyzacja tak szybko, dlaczego to się tak dzieje. Powtarzałem i powtarzam, jestem za prywatyzacją, to już od pierwszej kadencji, żeby dać szansę ludziom bo podobno to co prywatne lepiej się zarządza, lepiej się gospodarzy i lepiej się dba, zarówno o podmiot jak i o przedmiot. Ta sytuacja została wytworzona, poprzez złożenie wypowiedzenia Pani doktor Królak. Ponieważ czas jest taki jaki jest, dlatego ta dynamika działań tak nastąpiła. Kolejna rzecz sprawa spółki pracowników Ośrodka Zdrowia, nikt tego nie zabraniał, było tu wyjaśnianie i przez Pana Radcę, żeby wpisać do projektu uchwały, który macie przed sobą, musi to być nie tak jak kiedyś, ale musi to być już podmiot, który prowadzi działalność medyczną i świadczy usługi. Dlatego ten proceder. Tak, jak powiedział radny Gawłowski, zdecydowaliśmy się wcześniej, było ogłoszenie, przedłużone, zainteresowanie tylko jest z dwóch stron. Zanim wróci uchwała będzie miesiąc wrzesień, a czwarty kwartał jest już czasem na podpisywanie umów z NFZ. Można później zawierać te kontrakty, później prywatyzować, ale czy to będzie lepiej to też jest to samo pytanie co dzisiaj kogo wybrać jako podmiot, który ma świadczyć usługi medyczne na terenie Ośrodka Zdrowia. Jest szansa, że ten, który wygra i zaakceptujemy tą uchwałę ma większe możliwości podpisania medycznych kontraktów. Te usługi które są zakontraktowane do 31 grudnia będą świadczone na podstawie umów, które są. Natomiast czwarty kwartał jest na podpisywanie tychże umów. To daje większą gwarancją, bo zanim się zarejestruje spółka to może to potrwać nawet do przyszłego roku.

Radny L. Kraszewski - decyzja jest trudna, ale trzeba uszanować prawa demokracji. Oferta Barskiej była naprawdę wszechstronna i dużo obiecująca, ale to pytanie chce zadać Panu Burmistrzowi i Panu Przewodniczącemu, czy znamy sytuację na Barskiej, czy te inwestycje są możliwe, które oni obiecują. Doszły mnie słuchy, że są w głębokim kredycie, że im są potrzebni pacjenci, żeby mieć środki z funduszu a nie tutaj inwestować. Radny Kraszewski porównał cennik usług medycznych na ul. Barskiej i doktora Waczyńskiego i stwierdził, że usługi zakontraktowane przez doktora Waczyńskiego są o wiele tańsze. Ponadto zwrócił uwagę na brak świadomości społeczeństwa, jeżeli chodzi o temat prywatyzacji Ośrodka Zdrowia w Lubieniu Kujawskim.

Radny M. Małachowski – odniósł się do słów radnego Kraszewskiego i stwierdził, że wyboru należy dokonać.

Radny P. Seklecki – zachłystujemy się tym, że Barska ma Barska da. Nie wiem czy ktoś słyszał takie założenie, że biedny bogatemu coś dał bo ja nie.

Radny J. Koralewski – powiedział, że głosowanie jest sprawą oczywistą, a dyskusja jest po to, że niektórzy chcą wylać z siebie żale. Radny zwrócił się z zapytaniem do mecenasa. „Czy gdyby spółka pracownicza powstała w jakimkolwiek czasie czy ona de facto może przejąć Ośrodek Zdrowia jakkolwiek, czy forma prawna taka jest, bo spółki pracownicze są w Polsce. Są w przedsiębiorstwach państwowych itd., czy taka sama forma może dotyczyć służby zdrowia. Gdyby hipotetycznie było tak, że ta spółka, ci ludzie mieliby pół roku czasu lub wczesnej wiedzieli o tym, do tego się przygotowywali, czy mieliby możliwość, proszę wyjaśnić bo to jest meritum sprawy”.

Radca Prawny – spółki pracowniczej jako pojęcia prawa wprost nie ma, spółka pracownicza dla uproszczenia nazywana jest spółka prawa handlowego, którą zawiązują pracownicy. W przypadku tegoż zakładu opieki zdrowotnej jest w zasadzie dopuszczalna. Ważne jest żeby osoby w tejże spółce zatrudnione posiadały wymagane kwalifikacje. Oczywiście jest możliwość o której pan mówi, żeby pracownicy założyli spółkę z o.o. Mogliby np. lekarze prowadzący działalność na podstawie wpisów do ewidencji działalności zawrzeć umowę spółki cywilnej. Wszystko jest możliwe tylko jest jeden problem, który polega na tym, że oprócz rejestracji spółki konieczna jest jeszcze rejestracja ZOZ-u. Są to dwa etapy. I dlaczego jest tutaj problem sygnalizowany przez Przewodniczącego? Można wskazać hipotetycznie, że przejmie to spółka pracownicza, nie znamy czasu ani nie mamy pewności czy taka spółka powstanie. Stąd też we wszystkich wyjaśnieniach, komentarzach i w orzecznictwie przyjmuje się, że podmiot, który ma przejąć świadczenie zdrowotne musi być wyraźnie skonkretyzowany, a żeby był skonkretyzowany w 100% to powinien istnieć. Mogłaby zastać państwa sytuacja, że podejmiecie uchwałę, że świadczenia zdrowotne przejmie ZOZ założony przez pracowników dzisiejszego ZOZ-u a taki zakład nigdy nie powstanie. I w tym momencie zostajecie bez świadczeń zdrowotnych i jako osoby ubezpieczone będziecie korzystać z innych przychodni. To jest takie ryzyko. Stąd też komentatorzy prawa wskazują, że musi być zindywidualizowany podmiot. Zakładając rozwiązanie, o którym Pan Koralewski powiedział, jest możliwe, a więc powołujemy kierownika ZOZ-u publicznego, dajemy pracownikom czas na zarejestrowanie spółki, dalej przystąpienie do rozmów, jeżeli jest to już podmiot działający, zebranie wszystkich niezbędnych dokumentów do rejestracji ZOZ-u przynajmniej. Sa to trudności, natomiast odpowiadając Panu Koralewskiemu taka droga wykluczona nie jest tylko że odsuwa w czasie cały tok postępowania. Odpowiadając o spółkach pracowniczych, które funkcjonują przy przedsiębiorstwach, to jest zupełnie inny tryb, dlatego, że tamte spółki przewidywała ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Jest to ustawa szczególna wskazująca na różne typy prywatyzacji przedsiębiorstw. Tutaj tryb określa Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej, w której cztery

artykuły mówią jak następują przekształcenia, a w zasadzie nie przekształcenia, bo to jest likwidacja i powstanie nowego zakładu. Tu nic się nie prywatyzuje. Nie ma czegoś takiego jak prywatyzacja, jest tylko likwidacja i utworzenie nowego zakładu.

Radny J. Koralewski – odpowiedział pan na moje wątpliwości, istnieje taka możliwość. Donosi o tym prasa, że pracownicy przejmują ZOZ-y i szpitale. Mnie satysfakcjonuje odpowiedź, że taka możliwość gdyby był inny tryb zachowany istniała. Panie Przewodniczący proponuję zrobić przerwę.

Burmistrz – ja co prawda nie głosuje, jestem w tej komfortowej sytuacji, aczkolwiek przezywam wcale nie mniej iż państwo. Demokracja ma to do siebie, że takie ciało jak Rada Miasta podejmuje trudne decyzje, nie zawsze są łatwe. Chciałbym zwrócić uwagę, że mamy nie tylko dwie oferty, aż dwie oferty i uważam, że jedna i druga jest dobra. Macie Radni komfortową sytuację, że wybieracie z dwóch dobrych ofert. A gdyby nie było żadnej? Jeżeli dalej wymogi stawiane opiece zdrowotnej będą szły tym torem, co się czyta w gazecie tzn. opieka całodobowa pacjenta, czyli wzrosną koszty, to wtedy może być taka sytuacja, że nikt nie będzie zainteresowany dalej prowadzić tej opieki u nas w Lubieniu. Może to jest bardzo dobry czas na prywatyzację. Jeżeli decyzję się podejmuje w miarę szybko wcale nie znaczy, że źle, tak samo jak długo nie znaczy, że dobrze. Tu Rada ma dobrą sytuację, z której oferty by nie skorzystała uważam, że opieka będzie dobrze prowadzona. Ale czy jest gwarancja, jak zapytał Radny Kraszewski czy tak będzie? Nie ma gwarancji, każdy przedstawia i mówi. Rada nie ma instrumentu, żeby to do końca wyegzekwować. Jedynym instrumentem to jest ta przeze mnie podpisana umowa, na dzierżawę tego ośrodka zdrowia z wybranym oferentem. Dziś już widzę, że najwyżej dwa i pół roku ta umowa dłuższa nie będzie, bo nie może być. My musimy mieć pewność na początku, że to będzie dobrze szło. Jeżeli nie, będziemy szukać innego rozwiązania, oby tak nie było, ale podstawowa opiekę zdrowotną będą czekać trudniejsze czasy niż są. Słowo prywatyzacja kojarzy się ze sprzedażą i wprowadza zamęt, ale my niczego nie sprzedajemy. Były tu podniesione ceny a przecież pacjent nie płaci za te badania, bo rozliczenia to jest ich sprawa wewnętrzna. Życzę wszystkim Radnym trafnej decyzji i wierzę, że taka będzie.

Radny M. Gientka – chodziłem po swoich wyborcach i pewne zdanie wyciągnąłem, wiem jak zagłosować.

Radny J. Koralewski – zgadzam się z Panem Burmistrzem w pewnym sensie ale nie do końca. Pan powiedział, że pacjent nie płaci ale to jest tylko potoczne wyrażenie, że nie płaci. Ośrodek zdrowia otrzymuje określona pulę w związku z kontraktem i otrzymanymi pieniędzmi. Jest kwestia mechanizmu za kim pójdą te pieniądze. Konsekwencja tego wszystkiego jest fakt, że w pewnym momencie stoimy przed barierą, że braknie pieniędzy dlatego, że pacjent nie płaci i skierowane są strumienie na określone osoby, konsekwentnie później na końcu komuś brakuje, i rzecz polega na tym, że się leci wtedy do specjalisty. Więc nie jest to do końca tak, że my nie płacimy, my tego nie odczuwamy ale płacimy

składki. My Panie Burmistrzu płacimy, to jest fakt i tych pieniędzy jest ciągle mało i dobrze by było, gdyby był gospodarz, który tymi pieniędzmi będzie odpowiednio zarządzał. Jeżeli Pan mówi, że będzie umowa do trzech lat to zapytam Pana, czy tą umowę będzie tylko i wyłącznie Pan będzie konstruował, a w zasadzie to chyba Komorowski, ale to prawie jedno i to samo. Z punktu widzenia prawa, przynajmniej ja tak uważam, bo Pan będzie tą umowę konstruował i słusznie, bo Pan jest decydującym w tej sprawie, Pan i tylko Pan, a my radni nic do tego nie będziemy mieli, bo to jest umowa do lat trzech. Czy Pan zdecyduje się na ten krok, a my radni jej nie zaakceptujemy w poszczególnych punktach, czy pan o weźmie pod uwagę demokratyczna większością głosów. Natomiast wątpliwości nie mam co do umowy powyżej trzech lat, bo wtedy zgodnie z ustawą radni muszą ją akceptować.

Burmistrz – użyłem skrótu myślowego, że pacjent idąc do lekarza nie płaci w kasie Ośrodka Zdrowia, bo to jest oczywiste, że nie ma żadnych darmowych wizyt, bo ktoś zapłacić musi, to jest oczywiste. Co o umowie ja nie muszę do trzech lat konsultować z Radą ale na pewno to zrobię. Radni będziecie mieli do wglądu, tu na sesji może być treść umowy, bo ja nie mam żadnego interesu w tym, żeby cokolwiek tam ukrywać. Nasz jest wspólny interes żeby to dobrze działało.

Przewodniczący Rady – odnośnie płatności, cała sztuka polega na tym, że czym więcej zakontraktowanych jest jakichkolwiek usług medycznych, tym wtedy jest mniejsze ryzyko, że jak się wyczerpie limit pacjent będzie po prostu płacił.

Burmistrz – nie ma takiej sytuacji.

Przewodniczący rady – oczywiście.

Radny P. Seklecki – uważam, że z tą umową na dwa i pół roku to słusznie. My mamy kadencję jeszcze trzy lata więc jak to nie wypali, to przed samą kadencją jeszcze raz się sprawdzimy.

Przewodniczący Rady – sadzę, że po tych burzliwych głosowaniach, projekt uchwały wszyscy Państwo otrzymaliście i ja teraz nie będę czytał tej treści, bo przekazuje, że jest to projekt i bardzo proszę co mamy wpisać. Przewodniczący poddał pod głosowanie, kto jest za tym, aby od projektu uchwały wpisać Szpital przy ul. Barskiej. Liczba głosów „za” osiem. Przewodniczący zapytał kto jest za tym, aby do projektu uchwały wpisać NZOZ Kłóbka – liczba głosów „za” sześć. Jeden głos wstrzymujący. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ośmioma głosami „za” przy sześciu za publicznym do projektu uchwały zostanie wpisany szpital Specjalistyczny przy ul. Barskiej. Wpiszemy teraz projekt uchwały z czasem ze wszystkim i na następnej sesji będziemy przyjmować uchwałę.

Radny J. Koralewski – wczoraj już wiedziałem, że w jednym przypadku i w drugim wstrzymam się od głosu, nie będę głosował, pokazałem co myślę i zająłem stanowisko, że skoro panowie w Radzie są dłużej ode mnie, są znawcami tematu, to dobrze by było żebym ja nie przeszkadzał. Ja nie uciekam

przed odpowiedzialnością, powiedziałem, że jestem za prywatyzacją, nie uciekam.

Przerwa 5 minut do 11.10

Po przerwie zwolnił się Radny S. Wójtowicz ze względu na pilne obowiązki służbowe, oraz Radna E. Wojciechowska.

Przewodniczący Rady wznowił obrady odczytując projekt projektu uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Radny J. Koralewski – uważam, że jeżeli wskazuje się podstawę prawną to należy przytoczyć treść przynajmniej tam, gdzie jest to bardzo ważne. Wymienienie tych wszystkich Dzienników Ustaw mówi nam, że na podstawie tych przepisów my likwidujemy, ale my przecież nie mamy dostępu do tych wszystkich Dzienników Ustaw. Co oznacza § 2. 1. świadczeń bez istotnego ograniczenia?

Przewodniczący Rady – po prostu podstawowa opieka wynika z punktu 2 § 2 podstawowej opieki zdrowotnej świadczonej w ramach prowadzonych : Poradni Ogólnej, Poradni Dziecięcej, bo nie można odmówić po prostu przyjęcia pacjenta przez lekarza.

Radny J. Koralewski – zgłaszał pytania dotyczące szczegółowych zapisów w uchwale.

Przewodniczący Rady – panie Radny na dzień dzisiejszy prowadzenie tych wszystkich poradni jest niezbędne i wyka z tych wszystkich przepisów, natomiast wszystko co będzie więcej będzie luksusem.

Radny J. Koralewski – czy jest możliwość, że będzie ten luksus?

Przewodniczący Rady – wolę to przemilczeć, szanse są ogromne.

Radca Prawny – zgłosił uwagę do zapisu w projekcie uchwały, że nie powinno być zapisu „nowo utworzony” lecz podmiot, który został wybrany przez Radnych czyli Szpital przy ul. Barskiej.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie projekt uchwały. Dziesięcioma głosami „za” przy trzech „wstrzymujących” projekt uchwały w sprawie przekształcenia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Samodzielny Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej został przyjęty.

Ad. 2. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – od ostatniej sesji czasu niewiele upłynęło w związku z tym nowych wiadomości też niewiele. Odbył się dzisiaj przetarg na budowę drogi Narty i Wola Olszowa, te które zostały uchwalone kilka sesji wstecz, ceny nie znam bo przetarg odbył się o godz. 10.00. W trakcie mamy realizację ulic Bukowa, Lipowa, Leśna i tu muszę z przykrością stwierdzić, że firma, która to wygrała robi to dosyć opornie. Dalsze układanie kostki będzie układała inna firma – podwykonawca. Jesteśmy przed poszerzeniem ul. Szkolnej, koniecznie chcę zrobić to w sierpniu, żeby nie robić dezorganizacji w trakcie roku szkolnego noi następnie parking przy skwerku. W trakcie jest realizacja projektu na salę gimnastyczną w Kłóbce. Park technologiczny ze względu na okres wakacyjny

ten bój o środki został zamrożony także nic się nowego nie zmienia. Burmistrz wspomniał o projekcie drogi na lotnisku oraz o przetargu na samochód strażacki, który ogłasza zarząd Wojewódzki Straży w Toruniu.

Radny J. Koralewski – czy jest promesa jeżeli chodzi o sprzedaż ziemi na lotnisku? Czy nie istnieje tu promesa obszarowa? Drugie pytanie dotyczyło wiatraków energetycznych, do jakiej bariery ilościowej Burmistrz jest w stanie wydawać zezwolenia na budowę tych wiatraków.

Burmistrz – na dzień dzisiejszy prawo nie pozwala zabezpieczyć się w ten sposób, że warunkowo sprzedajemy, jak nie budujecie to oddajecie. Tu jest to niebezpieczeństwo cały czas, że ktoś może nie rozwijać się. Burmistrz powiedział, że rozmawiał z notariuszem i nie da się warunkowo napisać aktu notarialnego. Co do wiatraków Burmistrz wyraził swoje wątpliwości jeżeli chodzi o lokowanie ich na terenie gminy. Nie ma możliwości ograniczenia ilości budowania wiatraków energetycznych skoro decyzja o warunkach zabudowy spełnia wszystkie wymagania prawa budowlanego.

Ad. 3. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady przedstawił pismo, które wpłynęło do Burmistrza, dotyczące autokarowej pielgrzymki na Jasną Górę w dniu 26 sierpnia oraz imienne zaproszenia dla Radnych.

Ad. 4. Interpelacje i zapytania Radnych – brak.

Ad. 5. Wolne wnioski, zapytania.

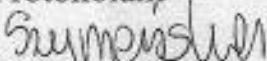
Radny L. Kraszewski – zapytał o przydomowe oczyszczalnie ścieków, co wiadomo w tym temacie, gdyż w innych gminach zaczęto już budować a w naszej nic nie wiadomo.

Burmistrz – cały czas jest kwestia środków strukturalnych, a dziś Urząd Marszałkowski w tej kwestii nic powiedzieć nie może. Jeżeli robią gdzie indziej to z innych środków, bo tu można wziąć pożyczkę z WFOŚ, ale nas pożyczka nie interesuje. W naszym województwie temat dotacji na jakiegokolwiek inwestycje jest nie rozstrzygnięty.

Ad. 6. Zakończenie obrad XII Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

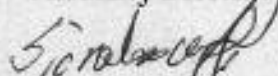
Przewodniczący Rady zamknął obrady XI Sesji Rady Miejskiej – godz. 11.40.

Protokolant

  
M. Szymańska

Sekretarz obrad

Andrzej Sierakowski



Przewodniczący Rady

Janusz Złotowski

